

Sygn. akt I ACa 1214/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **(...)Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 26 maja 2015 r. sygn. akt I C 792/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 1214/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) na rzecz powoda M. B. zadośćuczynienie w wysokości 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2013 r. oraz odszkodowanie w wysokości 4.433,23 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.011,03 zł od dnia 25 stycznia 2013 r. i od kwoty 3.422,20 zł od dnia 11 marca 2013 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, to jest co do kwoty 60.000 zł zadośćuczynienia i 9.225,67 zł odszkodowania, a także odsetek od zasądzonego odszkodowania od dnia 10 stycznia 2013 r. od dat wyżej wskazanych oraz żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej

na przyszłość. Nadto Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 651,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.036,57 zł tytułem części kosztów sądowych, a w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. Zasądzone kwoty były konsekwencją roszczeń powoda wywodzonych z wypadku drogowego, jakiemu uległ on w dniu 19 maja 2008 r., a za skutki którego odpowiada strona pozwana z racji ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jego sprawcy.

W odniesieniu do samego zdarzenia, w którym powód doznał uszkodzeń ciała, sąd I instancji ustalił, że w dniu 19 maja 2008 r. w N. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) kierując samochodem marki D. (...) i wykonując manewr skrętu w lewo z ulicy (...) w ulicę (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z jadącym drogą z pierwszeństwem przejazdu motocyklem marki P. (...) prowadzonym przez powoda M. B.. W wyniku zderzenia powód doznał wieloodłamowego złamania kości udowej lewej i złamania kości strzałkowej lewej. Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 3 października 2008 r. sygn. akt VII K 719/08 A. Z. został skazany za powyższy czyn stanowiący przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Sąd ustalił także, że 23-letni wówczas powód nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem, gdyż posiadał wyłącznie prawo jazdy kategorii (...).

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał jako stanowiące podstawę odpowiedzialności przepisy art. 436 § 2 w zw. z art. 435 k.c. Sąd stwierdził, że odpowiedzialność sprawcy wypadku nie była kwestionowana i została potwierdzona wyrokiem karnym skazującym. Zdaniem sądu I instancji orzeczenie to dowodzi, że jakkolwiek powód nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem, to nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, gdyż jedyną przyczyną zdarzenia było niezastosowanie się A. Z. do znaku „ustąp pierwszeństwa przejazdu”, czym następnie doprowadził do zderzenia i powstania obrażeń doznanych przez powoda. Za adekwatną do krzywdy powoda kwotą zadośćuczynienia sąd przyjął 60.000 zł, która to kwota po pomniejszeniu o dobrowolnie wypłacona przez stronę pozwaną kwotę 15.000 zł daje zasądzone zaskarżonym wyrokiem 45.000 zł.

Powyższy wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł oraz zasądzającej od pozwanego koszty procesu i nakazującej ściągnięcie kosztów sądowych zaskarżył pozwany. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie 229 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie przez sąd przyznanego przez powoda faktu, iż w dniu zdarzenia nie posiadał on uprawnień do kierowania motocyklem przez niego prowadzonym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia;

- - naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktu braku uprawnień powoda do kierowania motocyklem, podczas gdy fakt ten, jako przyznany, powinien zostać uznany za udowodniony;

- naruszenie art. 362 w zw. z art. 361 i art. 445 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji niezmnieszenie obowiązku naprawienia szkody stosownie do stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody i powiększenia jej rozmiarów, podczas gdy wobec bezspornej okoliczności braku uprawnień powoda do kierowania motocyklem w dniu zdarzenia szkodowego należało uznać, że powód przyczynił się do powstania szkody na poziomie co najmniej 50%;

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie podniesionego przez pozwaną zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody i jej rozmiarów.

W konkluzji pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia o kosztach procesu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie „od powódki A. O.” na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego zawierają stwierdzenia oczywiście nieprawdziwe i na nich się opierają. Wbrew zarzutom naruszenia art. 229 i art. 328 § 2 k.p.c. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazło się jednoznaczne ustalenie, że powód w chwili wypadku prowadził motocykl nie posiadając do tego uprawnień, gdyż posiadał jedynie prawo jazdy kategorii (...). Mając na uwadze, że apelacja poza tym w żadnym zakresie nie odnosi się do kwestii ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny ustalenia poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne i czyni podstawą swego rozstrzygnięcia, w pełni akceptując ocenę materiału dowodowego, która do poczynienia takich ustaleń doprowadziła.

Skarżący upatruje nierozpoznanie istoty sprawy w pominięciu przez sąd I instancji podniesionego przez pozwaną zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody i jej rozmiarów. Wbrew pogładowi autora apelacji nierozpoznanie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub jej rozmiarów, nawet gdyby rzeczywiście miało miejsce, nie stanowiłoby nierozpoznania istoty sprawy. Szersze rozwijanie tej kwestii jest jednak zbędne, gdyż zawarte w tym zarzucie stwierdzenie, że zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody zostało przez sąd I instancji pominięte, jest nieprawdziwe. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu tego jednoznacznie się ustosunkował i uznał, że przyczynienie takie nie miało miejsca, gdyż jedyną przyczyną wypadku, w którym powód doznał uszkodzeń ciała, było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem A. Z., za którego odpowiedzialność ponosi pozwany. Ustosunkowanie się do zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody było zbędne, gdyż pozwany nawet nie próbował wyjaśnić, w jaki sposób zachowanie się powoda miałyby wpłynąć na rozmiar szkody.

W konsekwencji powyższego bliższego rozważenia przez Sąd Apelacyjny wymaga wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego. Pozwany zarzuca naruszenie art. 362 w zw. z art. 361 i art. 445 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i w konsekwencji niezmnieszenie obowiązku naprawienia szkody stosownie do przyczynienia się powoda. Zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. jest oczywiście błędny. Przepis ten nie dotyczy w ogóle kwestii podniesionej w treści zarzutu, ale stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia przez osobę, która w wyniku czynu niedozwolonego doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Co więcej, skarżący zarzuca niezastosowanie tego przepisu, podczas gdy miała miejsce sytuacja odwrotna – sąd I instancji właśnie zastosował ten przepis i to on stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia od pozwanego na rzecz powoda.

Stawiając zarzut naruszenia art. 362 w zw. z art. 361 k.c. apelujący nie wskazał, który z paragrafów art. 361 k.c. został jego zdaniem naruszony. Tymczasem powołany artykuł dzieli się na dwa odrębne paragrafy, z których każdy normuje inne zagadnienia, a to § 1 kwestię związku przyczynowego, a § 2 zakres szkody majątkowej podlegającej naprawieniu. W świetle wywodów apelacji Sąd Apelacyjny domyśla się, że intencją skarżącego było postawienie zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c., gdyż apelacja w żaden sposób nie dotyka kwestii wielkości szkody i jej składników. Co więcej, apelacja dotyczy wyłącznie orzeczenia o zadośćuczynieniu, podczas gdy przepis art. 361 § 2 k.c. normuje zagadnienia dotyczące szkody majątkowej.

Zarzut naruszenia art. 362 w zw. z art. 361 § 1 k.c. jest bezzasadny. Pozwany wywodzi, że sam brak uprawnień do prowadzenia motocykla przez pozwanego stanowi o jego przyczynieniu się do powstania szkody (wprawdzie podnosi także, że przyczynienie miałyby dotyczyć rozmiaru szkody, ale nie usiłuje nawet przybliżyć, w jaki sposób fakt ten na rozmiar szkody miałby wpłynąć). Pozwany nie twierdzi natomiast, że powód popełnił jakikolwiek błąd czy to w zakresie techniki prowadzenia motocykla, czy też w zakresie stosowania się do zasad ruchu pojazdów, który pozostawałby w związku przyczynowym ze szkodą, nie kwestionuje też, że to wyłącznie A. Z. prowadzący samochód D. (...) naruszył zasady ruchu drogowego nie stosując się do znaku „Ustąp pierwszeństwa przejazdu”, przez co spowodował kolizję z motocyklem prowadzonym przez powoda i w rezultacie uszkodzenie ciała powoda. Pozwany nie wskazuje również na jakiegokolwiek działanie możliwe do podjęcia, a niepodjęte przez powoda na skutek braku dostatecznych umiejętności prowadzenia motocykla, które mogłyby spowodować uniknięcie wypadku lub zmniejszenie jego następstw. W konsekwencji zarzut przyczynienia się powoda wiąże się wyłącznie z brakiem uprawnień do prowadzenia motocykla. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 1974 r. sygn.. II CR 547/74 (OSP 1976/1/6) zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce tylko w razie pozytywnego

ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, a zatem niewłaściwe zachowanie poszkodowanego musi być adekwatną współprzyczyną, to znaczy skutek musi nastąpić w wyniku współdziałania dwóch przyczyn, jednej pochodzącej od zobowiązanego, a drugiej od poszkodowanego. W rozpatrywanej wówczas sprawie Sąd Najwyższy wywoził, że sam stan nietrzeźwości potrąconego przez samochód pieszego nie stanowi dostatecznej podstawy do przyjęcia jego przyczynienia się w rozumieniu art. 362 k.c., skoro siedł on prawidłowo lewym poboczem jezdni i nawet gdyby był trzeźwy, nie mógł by właściwie zareagować dla uniknięcia wypadku. Analogiczna sytuacja miała miejsce w rozpatrywanym obecnie przypadku. Poszkodowany prawidłowo prowadził motocykl i nawet gdyby posiadał uprawnienia do jego prowadzenia nie mógłby właściwie zareagować dla uniknięcia wypadku. W istocie skutek w postaci obrażeń ciała, jakich doznał powód, nie tylko nie jest normalnym następstwem nieposiadania przez niego uprawnień do prowadzenia motocykla, ale nie pozostaje w ogóle w związku przyczynowym z tym faktem. Badanie istnienia związku przyczynowego pomiędzy określonym faktem i szkodą przeprowadzamy poprzez zastosowanie testu warunku sine qua non, to znaczy z ciągu przyczynowo-skutkowego eliminujemy fakt, który poddajemy testowi i sprawdzamy, czy następstwo byłoby identyczne. Jeżeli eliminacja badanego faktu spowoduje, że skutek nie nastąpi lub nastąpi inny skutek, istnieje związek przyczynowy pomiędzy badanym faktem i skutkiem. Jeżeli natomiast skutek nastąpi nawet w wypadku usunięcia z ciągu przyczynowo-skutkowego badanego faktu, brak jest związku przyczynowego pomiędzy badanym faktem i skutkiem. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Nawet wyeliminowanie faktu braku uprawnień powoda do prowadzenia motocykla nie spowodowałoby jakiegokolwiek zmiany w zakresie skutku, gdyż gdyby powód uprawnień takie posiadał do wypadku by i tak doszło, a jego skutki byłyby takie same. Skoro brak uprawnień do prowadzenia motocykla przez powoda nie pozostaje w związku przyczynowym z doznaną przez niego szkodą, to nie stanowi przyczynienia się powoda do powstania lub powiększenia szkody i nie może skutkować zastosowaniem art. 362 k.c.

Z powyższych przyczyn apelacja jest bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanego, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz powoda kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel SSA Robert Jurga